

18 sierpnia 1919 r.

ac 11

1667/95

Do Obywatela Józefa Piłsudskiego, Naczelnika Państwa Polskiego

Raport
Komitetu Obrony Narodowej
w Ameryce Północnej

Czcigodny Obywatelu Naczelniku

Stosownie do Ustawy Komitetu Obrony Narodowej składamy Ci ,jako Przedstawicielowi Władzy Najwyższej Rzeczypospolitej Polskiej niniejszy krótki raport z działalności naszej, przeważnie za okres czasu od powrotu przedstawiciela naszego, ob. Al. Dębskiego.

Wiadomo Wam ze sprawozdania ustnego ob. Dębskiego, że pozostaliśmy od 1913 w gronie nielicznym, opuszczeni przez klerykałów i narodo-demokratyczne grupy, które zajęły stanowisko zgodne z manifestem Mikołaja Mikołaja Jewicza. Nie ustaliliśmy jednak w pracy pomimo wszystkich szykan obozu przeciwnego, który nie cofał się przed żadnym oszczerstwem ,aby zwalczyć K.O.N.

W roku 1917 w sierpniu wniosliśmy do Rządu Amerykańskiego memoriał, napisany przez ob. B. Kułakowskiego, a wręczony przez delegację złożoną z ówczesnego prezesa K.O.N dra Józefa Zaleskiego, sekretarza K.O.N. Stanisława Rayzachera i ob. Dębskiego i Kułakowskiego sekretarzowi Stanu, panu Lansingowi. Egzemplarz tegoż memoriału został przesłany wprost do Prezydenta Wilsona przez przyjaciela z ławy szkolnej Prezydenta, pana Williama R. Willdera, który sprawie Polskiej wielce się przysłużył. W memoriale tym powołaaliśmy się na precedens z roku 1849, kiedy Prezydent Stanów Zjednoczonych Zacharia Taylor wysłał agenta dyplomatycznego, p. Douglasa Manna, do Rządu Powstańczego Węgierskiego. Wzywaliśmy Rząd Stanów Zjednoczonych do wysłania Komisji Dyplomatycznej do Szwajcarii, aby tam zetknęła się ze wszystkimi partjami polskimi przez wysłańców wybranych w kraju, a nie zaś z łona emigracji i razem z nimi ułożyła plan akcji koncentrycznej przeciw Niemcom. Akcję taką powinno było poprzedzić uznanie oficjalne przez aljantów Rzeczypospolitej Polskiej w granicach 1772 roku z dodatkiem obu Śląsków i Mazowsza Pruskiego, z zastrzeżeniem, że narody wchodzące w skład Rzeczypospolitej będą miały prawo po wojnie albo unję Lubelską i Hadziacką rozwiązać lub warunki zmienić.

Projekt ten był przyjęty bardzo przychylnie przez Prezydenta i pan Cyrus Mc. Cormick był wyznaczony do utworzenia Komisji. Na nieszczęście dla sprawy polskiej pan McCormick zasięgnął rady bankiera z Chicago Smulskiego, który mszcząc się, za zdemaskowanie pobierania lichwiarskich zysków na przesyłce pieniędzy do Polski, zadenuncjował nas jako proniemieckich agentów i anarchistów. Rzec prosta cały projekt rozbił się zupełnie.

Rozumiemy całą wagę oskarżenia postawionego przez nas przeciw Janowi Smulskiemu. Dla tego załączamy przy niniejszym następujące dokumenta:

- I/ Kopję Memoriału K.O.N.
- II/ Kopję listu p. Wildera domp. Mc Cormicka
- III/ Sprawozdanie ze zjazdu Wydziału Narodowego w Detroit z mową Smulskiego, gdzie na str. 24/ chwali się, że udaremnił spryt nie ułożoną sprawę, a na stronicy 19 nazywa nas "prowadzącymi propagandę proniemiecką."

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Po memorjale naszym zaczęła się prawdziwa dżgja donosów. Pomimo zaprzeczeń ze strony Smulskiego i jego politycznych przyjaciół, że żadnych donosów nie wysyłali do władz, faktem jest, że zdemoralizowali całe wychodźstwo swym postępowaniem. Mamy całe foljały dowodów. Jako jeden z dowodów załączamy raport znakomitego uczonego amerykańskiego Prof. Dra Johna Dewey, z Columbia University, króćemu polecono zbadać sytuację wobec gwałtownego żądania ze strony Smulskiego, aby aresztowano ob. Dębskiego, Kułakowskiego i innych. Profesor Dewey po zbadaniu sprawy złożył raport podnoszący zasługi K.O.N. Władze amerykańskie zmieniły swój pogląd na nas, niemniej jednak utracono wszelkie nasze prace na rzecz kraju. Profesor Dewey jest obecnie w Pekinie, dokąd wezwał go Rząd Chińskiej Republiki na głównego kierownika reformy szkolnej.

Cień rzucony na K.O.N. jako na szpiegowską niemiecką organizację od bił się fatalnie na przygotowaniu materiałów na Konferencję Pokojową przez tak zwaną Komisję Pułkownika House'a. Dostęp miały tam najbardziej szkodliwe jednostki, jak np. niejaki Antoni Faraway Jechalski, którego oba memorjały do tej Komisji adresowane przesyłamy przy niniejszym w kopjach. W memorjałach tych Jechalski sprzeciwia się przyłączeniu do Polski Gdańską Śląską Prus Zachodnich i Wschodnich. Argumenty są też same, których później użył Lloyd George. Obywatel Kułakowski, który sprawę tę badał i przyjmuje na siebie odpowiedzialność, ostrzegł oficjalnie w Grudniu 1918 roku pana Michała Kwapiszewskiego przed Jechalskim. Zrobił to dla tego, że pan Kwapiszewski był kierownikiem nowojorskiej ekspozytury Komitetu Paryskiego, i pana Jechalskiego przyjął na współpracownika. Pan Kwapiszewski wiedział o treści tych memorjałów, wiedział, że Jechalski był aresztowany przez władze wojskowe na granicy meksykańskiej i przesiedział siedem miesięcy, a mimo to wyrobił psport Jechalskiemu, który przyjeżdżał tu potem z Warszawy jako agent ministerjum spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej, a pan Kwapiszewski jest podobno mianowany radcą ambasady w Waszyngtonie! (Odnosnik!)

Komitet Obrony Narodowej nie ustaje w walce ze szkodnikami. Prowadzimy walkę tę otwarcie. Przeciw Jechalskiemu wystąpił publicznie Telegram Codzienny. Przeciw Smulskiemu wystąpiły publicznie, oskarżając o lichwę i paskarstwo, Dziennik Ludowy, Wici i Telegram Codzienny. Pisma te wzywały Smulskiego, aby wytoczył im sprawę sądową za nazwanie operacji jego banku lichwą popełnianą na ubogich robotnikach przesyłających pieniądze dla rodzin w kraju. Wobec używania przez Smulskiego w jego prasie tytułu posła polskiego pełnomocnego komisarza wzywano go aby mandaty ogłosił. Milczenie było odpowiedzią.

Goźki nad wyraz jest nasz raport. Ale nie możemy milczeć. Nie możemy spokojnie patrzeć na panoszenie się paskarskiej mafji. Listy nasze nie dochodziły Was, Naczelniku. Ludzie nasi nie mogli się przedostać.

W imieniu organizacji robotniczej przeważnie, wiernie i niezmiennie stojącej przy Sprawie prosimy Cię Naczelniku, abyś zaraz wysłał do Ameryki zaufanego swego pełnomocnika dla przeprowadzenia rewizji w organizacjach działających w kierunku politycznym lub ekonomicznym na rzecz Polski.

W październiku odbędzie się Pierwszy Zjazd międzynarodowy w Sprawach Robotniczych na podstawie Ligi Narodów. Powinni przyjechać tu przedstawiciele Związków Zawodowych ze wszystkich trzech byłych zaborów. Musi jednak ktoś przybyć tu na parę miesięcy wcześniej, aby przygotować wszystko jak należy, przyczym Komitet Obrony Narodowej oddaje się do Waszego rozporządzenia.

Byłoby wskazaniem, żeby tu w charakterze rewizora i delegata na konferencję Robotniczą przyjechał ob. Leon Wasilewski.

Odnosnik! P. Jechalski był mianowany przez p. Smulskiego reprezentantem Wydziału Narodowego.

Nie daj Naczelniku zatruć duszy wychodźstwa zwątpieniem w Polskę.
Zaczyna ogarniać lepszych zniechęcenie wobec tryumfującego Łajdactwa.
Kaź zbadać sytuację wszechstronnie.

Prosimy Was, abyście zawiadomili nas kablem, czy mamy się spodziewać
przychylniej odpowiedzi.

Prosimy także o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby wszelkie materiały
przeznaczone prze z nas dla Władz Polskich, mogły być przesyłane drogą
bezpośrednią.

Pisaliśmy ten raport w pośpiechu. Wielu rzeczy nie mogliśmy poruszyć.
Chcemy tylko upewnić Cię, Wodzu Nasz., że na każdego, który wytrwał w
Komitecie Obrony Narodowej, ogołocony z dobrej sławy i uczciwego imienia
przez rodaków własnych, możesz rachować bezwzględnie w dobrej czy złej
doli. Jesteśmy zrzeszeniem, które wyzbyło się ambicji osobistych i partyj-
nych względów. Wzięliśmy sobie Ciebie za przykład. Rozkazuj. Jesteśmy
żołnierzami jednej sprawy pod Twoim przewodem.

J. Świątkiewicz,
Wiceprez.
John A. Gintewitz
Wład. Nowak
F. Kusmińska
H. Maricher
F. Przybyłowicz
K. Andryjewski

Prof. Ar. K. Jurewski, prez.
J. Borowski, sek.
St. Hunkelmann Kasper

St. Józ. P. Dalecki
Stanisław Ryzgaczewski

B. Mitasowski
Aleksander Debski